



TYGODNIK SALWATORSKI

20.11.2016 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 46 (1143) ● Rok 23

ROK 2016 ROKIEM MIŁOSIERDZIA BOŻEGO



fot. S. Malik

11 listopada w Krakowie odbył się 3. Krakowski Bieg Niepodległości

***W dobrych zawodach wystąpiłem,
bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem!
(2 Tm 4, 7)***

W numerze:

- *Rozalia Celakówna • O potrzebie nabożeństwa do Ducha Świętego •*
- *Podglądając szopki tworzenie... • Wieczór refleksji z Areopagiem •*
- *Polskie „Dziękuję” w Progach Apostolskich • Św. Marcin z Tours •*

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

Red. nac.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Barbara i Andrzej Skrzyńscy

Stale współpracują:

ks. Krzysztof Biros, Felicja Niedzielska

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
(administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

*Tygodnik można zaprenumerować
w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.*

*Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynne
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Paweł[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Ryszard[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Ryszard, ks. Paweł, ks. Tomasz	nieczynne

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - lipiec, sierpień - 2, 4, 5 niedziela miesiąca;
od września do czerwca w każdą niedzielę, miesiąca

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - lipiec, sierpień - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - maj, czerwiec, wrzesień, październik

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo
odmowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Na początku...

Drodzy Czytelnicy Tygodnika!



Kończy się nadzwyczajny, Jubileuszowy Rok Miłosierdzia. Kończy się rok kościelny. Każdy jednak koniec jest zarazem początkiem. Jubileusz miał nas na nowo uwrażliwić na miłosierdzie, „naładować” do czynienia dobra. Szczyt uroczystości jubileuszowych odbył się w Łagiewnikach, podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie, co też miało swoją wymowę. Papież w

swym słynnym wezwaniu z ŚDM do zejścia z kanapy zachęcił nas do działania na rzecz innych, co powinno być czymś naturalnym dla każdego chrześcijanina. Jeśli każdy myśli o tym, by tylko jemu żyło się najlepiej, wyznaje już inną religię.

W ostrych słowach, w odniesieniu do całej Europy, ujął to inicjator wspólnot neokatechumenalnych, Kiko Argüello: „Europa porzuciła wiarę, żyje w apostazji. Porzuciła chrześcijaństwo”.

W wywiadzie dla włoskiego dziennika Corriere della Sera mówił on o Europie, która zamyka się w sobie, odchodząc od wiary. „Przybywają uchodźcy i nie ma już miłości bliźniego, będącej zasadą chrześcijaństwa – mówił hiszpański malarz. – A zasadą pogaństwa jest to, że człowiek żyje tylko dla siebie. I to jest apostazja. A przecież Pan Jezus umarł za nas po to, żebyśmy nie żyli dla samych siebie” – podkreślił Kiko, odwołując się do słów św. Pawła Apostoła.

Dla innych żyła niewątpliwie Rozalia Celakówna, krakowska pielęgniarka, której Bóg powierzył misję doprowadzenia do intronizacji Jezusa Chrystusa na Króla i Pana. O życiu mistyczki z podbeskidzkiej Jachówki można przeczytać w Tygodniku Salwatorskim.

Oprócz tego w numerze zaproszenie na kolejną mszę św. ku czci Ducha Św. (21 listopada o godz. 18), relacja z wizyty u Stanisława Malika, który kończy budować szopkę krakowską na kolejny konkurs oraz wspomnienie wieczornicy poświęconej bł. Karolinie Kózkównie przygotowanej przez naszą parafialną grupę młodzieży Areopag.

Na koniec wreszcie, oprócz stałych i lubianych przez Czytelników rubryk, impresje z Narodowej Pielgrzymki Polaków do Rzymu na zakończenie Roku Miłosierdzia.

Mam nadzieję, że spotkamy się licznie w dniu 26 listopada na mszy św. oraz w Salce pod Plebanią. Zaproszenie znajduje się na ostatniej stronie okładki. Do zobaczenia!

Redaktor prowadzący

Maria Gracja Krzyżanowska

Poddanie pod słodkie panowanie Miłości



„Pan Jezus w szczególny sposób chce być naszym Królem, tego On sobie życzy” – słowa te wypowiedziała Służebnica Boża Rozalia Celakówna do swojego spowiednika, wyjaśniając, że „intronizacja to nie tylko forma ofiarowania się, ale odrodzenie serc, poddanie ich pod słodkie panowanie Miłości”. „Ostoją się tylko te państwa, w których będzie Chrystus królował. Jeżeli chcecie ratować świat, trzeba przeprowadzić intronizację najświętszego Serca Jezusowego we wszystkich państwach i narodach na całym świecie”. „Polska nie zginie, o ile przyjmie Chrystusa za Króla w całym tego słowa znaczeniu; jeżeli się podporządkuje pod prawo Boże, pod prawo Jego Miłości. Inaczej, moje dziecko, nie ostoi się” – to słowa, które usłyszała w czasie jednego z mistycznych widzeń.

Rozalia Celakówna – ta do niedawna niezbyt znana postać, nazywana jest dzisiaj Apostołą Intronizacji. Co ciekawe, jest to kolejna kandydatka do ołtarzy, której działalność przypada na ciemne lata okupacji w Krakowie. Idea Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa, zrodziła się u Rozalii na fundamencie doświadczeń i przeżyć związanych z poświęceniem się Najświęstszemu Sercu Jezusa i wynagrodzeniem Bogu za grzechy, a także w oparciu o mistyczne natchnienia i wezwania wewnętrzne.

Rozalia urodziła się 19 września 1901 roku we wsi Jachówka koło Ma-

kowa Podhalańskiego. Pochodziła z bardzo pobożnej rodziny. Matka Rozalii będąc w ciąży, ofiarowała swoje nienarodzone jeszcze dziecko Matce Bożej. Rodzice byli ludźmi prostymi, jednak doceniali wartość wiedzy i gromadzili książki, które czytano wspólnie po wieczornej modlitwie. Rozalia miała z natury porywczе usposobienie, jednak już jako 6-latka rozpoczęła pracę nad swoim charakterem postanawiając, że będzie „grzeczna, posłuszna i pilna w nauce, by nie sprawić przykrości Panu Jezusowi i rodzicom”.

Jako 8-letnia dziewczynka usłyszała wezwanie Pana Jezusa: „Moje dziecko, oddaj mi się cała, bądź moja, świat ci nigdy szczęścia nie da, on nie zaspokoi twoich pragnień. Oddaj się mnie, a znajdziesz wszystko. Ja cię nigdy nie opuszczę”. 11 maja 1911 roku Rozalia przyjęła po raz pierwszy Komunię Świętą, i, jak potem mówiła, był to najpiękniejszy dzień jej życia. Szukała w życiorysach świętych drogi do świętości, ale bez skutku. Usłyszała za to głos samego Chrystusa: „Moje dziecko, kochaj mnie bez zastrzeżeń, do nieskończoności, prosto, szczerze, jak małe dziecko kocha swoich rodziców; ŚWIĘTOŚĆ – TO MIŁOŚĆ! Nic więcej nie potrzeba do świętości”.

Jako 17-latka złożyła ślub czystości. Stroniła od ludzi, często uciekała w samotność i nie wiedziała, co zrobić ze swoim życiem, szukając swego powołania. W tym czasie przeżywała w swoim sercu „noc ciemności”, była kuszona przez Szatana. W końcu pewnego dnia oświadczyła swoim rodzicom, że odchodzi z domu. Zamieszkała u znajomej staruszki w Krakowie. Był rok 1924. W kwietniu 1925 roku znalazła pracę w szpitalu św. Łazarza na oddziale chirurgicznym. Tam zyskała spokój ducha. „Już w czasie pierwszego dyżuru nocnego Pan Jezus dał mi do zrozumienia, że jestem w szpitalu z Jego woli i łaski” – opisywała. Jednak po kilku tygodniach została przeniesiona na oddział, gdzie leczono wenerycznie chorych. Jednym słowem, zetknęła się ze światkiem miejskiego rynsztoka. Praca była bardzo ciężka, często dyżurowała w nocy. Ordynarność czy wręcz wulgarność nowego otoczenia była szczególną udręką dla młodej dziewczyny. Uspokoiła się jednak i zarazem wzmocniła, gdy usłyszała słowa Pana Jezusa: „W tym miejscu jesteś z mej woli. (...) Ja cię tu przyprowadziłem. (...) Tutaj będziesz mieć prawdziwe zadowolenie wewnętrzne (...), bo jesteś na właściwym miejscu”.

Rozalia, sama mając mocno nadwątlone zdrowie, pracowała w szpitalu do śmierci, która przysłała po ciężkiej chorobie w dniu 13 września 1944 roku. Jej grób znajduje się na Cmentarzu Rakowickim.

Podczas dyżurów nocnych Rozalii Celakówny nie zmarła ani jedna osoba nie pojednana z Bogiem, mimo że na jej oddziale przebywali ludzie z marginesu, jak to się dziś mówi: wykluczeni społecznie. Za swoją pełną poświęcenia służbę otrzymała dwie propozycje awansu, odmówiła jednak wiedząc, że jej powołaniem jest bycie prostą pielęgniarką. Jej otoczenie już za życia dostrzegało świętość od niej promieniującą. Proces kanonizacyjny Rozalii w Archidiecezji Krakowskiej został otwarty 5 listopada 1996 roku przez kardynała Franciszka Macharskiego. Obecnie dokumentacja procesu beatyfikacyjnego została już przekazana do watykańskiej Kongregacji ds. Kanonizacji. Wierni są zachęceni do modlitwy o cud potwierdzający świętość i misję Apostoły Bożego Serca.

Wczoraj, 19 listopada w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, w przededniu uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata, odczytany został Akt intronizacyjny. Myśl o potrzebie Aktu intronizacyjnego została zapoczątkowana właśnie w związku ze wszczęciem procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożej Rozalii Celakówny i odkryciem jej prywatnych zapisków. Akt nie ma być zwieńczeniem, lecz początkiem dzieła intronizacji Jezusa Chrystusa w Polsce i w narodzie polskim. Dzisiaj we wszystkich świątyniach w Polsce każdy może we wspólnocie zgromadzenia liturgicznego dokonać aktu przyjęcia Jezusa za Króla i Pana.

MGK
opr. na podstawie „Źródło” nr 47 z 20 XI 2016 r.

O POTRZEBIE NABOŻEŃSTWA DO DUCHA ŚWIĘTEGO

Św. Maria od Jezusa Ukrzyżowanego, karmelitanka bosa, urodziła się w 1848 r. w Abellin, w Galilei. Zmarła w opinii świętości w 1878 r. Św. Jan Paweł II dokonał jej beatyfikacji 13 listopada 1983 r. w Rzymie. Papież Franciszek włączył ją do grona świętych 17 maja 2015 r. Odznaczała się szczególnym nabożeństwem do Ducha Świętego, obdarzona była łaską stygmatów i wysokiego stopnia modlitwy mistycznej, odbierała nadzwyczajne łaski i światła. Pewnego razu rzekł do niej Zbawiciel: „Jeśli chcesz Mnie znaleźć, poznać i pójść za Mną, wezwij Ducha Świętego, który oświecał moich uczniów i który oświeca wszystkie narody wzywające Go w modlitwie. Zaprawdę, powiadam wam: ktokolwiek zawezwie Ducha Świętego, szukać Mnie będzie, odnajdzie Mnie i przyjdzie do Mnie przez Niego. Delikatne jak kwiat polny będzie jego sumienie, a jeśli to będzie ojciec lub matka rodziwy, w rodzinie ich zapanuje pokój, w sercach ich będzie pokój w tym i przyszłym życiu. Gorąco pragnę, byś oznajmiła, że wszyscy kapłani, którzy raz na miesiąc odprawiają Mszę św. o Duchu Świętym, uczczą Go tym, a ktokolwiek uczci Go i wysłucha Mszy św. ku Jego czci, będzie uczczony przez Ducha Świętego, a pokój zapanuje w jego duszy i nie umrze w ciemnościach. Wszyscy szukają nowości, nawet w nabożeństwach, a zaniedbują tak ważne nabożeństwo do Ducha Świętego. Dlatego są w błędzie i rozterce, nie mają pokoju i światła. Nie wzywa się Ducha Świętego tak, jak powinien być wzywany”.

Wszyscy pragną być szczęśliwymi, lecz mało kto szczęście osiąga, powiedział świętobliwy kardynał Mercier¹ i ukazuje nam tajemnicę świętości i szczęścia w nabożeństwie do Ducha Św. Oto co o tym pisze: „Pragnę wyjawić Ci tajemnice świętości i szczęścia. Codziennie przez pięć minut zatrzymaj swoją wyobraźnię, zamknij oczy na wszystko, co podpada pod zmysły, zamknij uszy na wszystkie odgłosy świata tak, abyś mógł ukryć się w sanktuarium swej duszy, która jest świątynią Ducha Świętego i przemów do tegoż Ducha Świętego tymi słowami:

«O Duchu Święty, duszo mojej duszy, uwielbiam Cię. Oświecaj, kieruj, wzmacniaj, pocieszaj mnie. Powiedz co mam robić i rozkaż mi to wykonać. Obiecuję Ci uległość we wszystkim, co z woli Twojej mnie spotyka. Tylko okaż mi Twoją wolę.»

Jeżeli to spełnisz, wtedy życie twoje będzie szczęśliwe i radosne. Znajdziesz pociechę nawet wśród cierpienia. Otrzymasz łaskę na miarę twoich trudności i siłę do zniesienia ich i tak dojdiesz pełen zasług do bram niebieskich. Takie podanie się Duchowi Świętemu jest tajemnicą świętości.”

Akt poświęcenia się Duchowi Świętemu

Duchu Święty, Boski Duchu światła i miłości, Tobie poświęcam mój rozum, serce, wolę i całą moją istotę, teraz i na zawsze. Spraw, aby mój rozum był zawsze posłuszny Two-

im natchnieniom i by odkrywał Twoją obecność w Kościele, który Ty nieomylnie prowadzisz. Niech moje serce zawsze płonie miłością Boga i bliźniego, a moja wola niech będzie zgodna z wolą Bożą, aby całe moje życie mogło stać się wiernym naśladowaniem życia i cnót naszego Pana i Zbawcy Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie cześć i chwała wraz z Ojcem i Tobą na wieki. Amen.

Modlitwa o dary Ducha Świętego.

Duchu Święty Boże, Duchu Ojca i Syna, korząc się przed Boskim majestatem Twoim, w obliczu nieba i ziemi, poświęcam Ci i oddaję duszę i ciało.

Uwielbiam blask nieskończonej Twojej czystości, doskonałość Twojej sprawiedliwości, potęgę Twojej miłości. Ty jesteś światłem i siłą mej duszy, przez Ciebie żyję, myślę i działam. Obym niewiernością łasce Twojej nie zasmucał Ciebie, nie zgrzeszył przeciw Tobie! Spraw niech nieustannie wsłuchuję się w głos Twój, niech idę za Twymi natchnieniami.

O Duchu Św. Dawco daru mądrości, oświecaj mnie.

O Duchu Św. Dawco daru rozumu, pouczaj mnie.

O Duchu Św. Dawco daru rady, kieruj mną.

O Duchu Św. Dawco daru mocy, umacniaj mnie.

O Duchu Św. Dawco daru umiejętności, rozpraszaaj moją nieświadomość.

O Duchu Św. Dawco daru bojaźni Bożej, oswobodź mnie od wszelkiego grzechu.

O Duchu Św. Dawco pokoju, obdarz mnie pokojem.

Błagam Cię, Duchu Święty Boże, udziel mi mocy, abym w każdej chwili mego życia kierował się dobrocią i życzliwością, słodyczą i wiernością, cierpliwością i miłością, radością i wyrozumiałością. Amen.

Duchu Święty, natchnij mnie

Duchu Święty, natchnij mnie,
Miłości Boża, pochłoń mnie,
na właściwą drogę zaprowadź mnie.
Maryjo, Matko, spójrz na mnie,
z Jezusem błogosław mi.
Od wszelkiego złego,
od wszelkiego złudzenia,
od wszelkiego niebezpieczeństwa
zachowaj mnie. Amen.

Wezwań tych nauczył Duch Święty swoją służebnicę s. Marię od Jezusa Ukrzyżowanego. Zamiast “mnie” - mówiła - można używać liczby mnogiej “nas”, albo wymienić własną Ojczyznę np. “Polskę”.

Dlatego w naszej parafii odprawiamy raz w miesiącu (z przerwą wakacyjną), w trzeci poniedziałek miesiąca, Msze św. ku czci Ducha Świętego. Najbliższa z nich już jutro w **poniedziałek 21 listopada o godz. 18.00**. Następna Msza św. w poniedziałek 19.12 o godz. 18.00

opr. Jan Deskur

Źródło:

<http://wdr.diecezjakrakow.pl/rodzina/modlitwa/122-modlitwy-do-ducha-swietego>

<http://www.winogrady.salezanie.pl/dk/dmdk/dodatki/duch.html>

<http://adonai.pl/modlitwy/?id=9>

¹ Desiré Felicien François Joseph Mercier (ur. 21 listopada 1851 w Castegier, zm. 23 stycznia 1926 w Brukseli) – belgijski duchowny katolicki, arcybiskup Mechelen, kardynał. W 1918 otrzymał doktorat honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego a w 1921- Order Orła Białego. Otrzymał także tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. (wikipedia)

Podglądając szopki tworzenie...



Razem z Janem Deskurem wpadliśmy z wizytą do Stanisława Malika wczesnym wieczorem, 11 listopada. – Naprawdę żałuję, że nie wziąłem udziału w uroczystościach Święta Niepodległości, ale ten wolny od pracy dzień muszę w całości wykorzystać na szopkę – tłumaczy się na wstępie. Do słynnego konkursu rozgrywanego co roku w pierwszy czwartek grudnia zostały raptem trzy tygodnie, dlatego kiwamy ze zrozumieniem głowami. Ale po chwili, kiedy wkraczamy do kuchni, gdzie po prostu na stole znajduje się warsztat pracy naszego zwierzyńckiego artysty, naszym oczom ukazało się niemal gotowe dzieło! Na pytanie, jaki to etap, pan Stanisław odpowiada skromnie: cyzelowanie. W czasie naszej rozmowy wciąż zwija w palcach kawałeczki staniolu służące jako fantazyjne dekoracje elewacji, ale jego myśli krążą już wokół figurek, za które niedługo musi się zabrać. Będą z drewna, w całości ręcznie wykonane. Co ciekawe, w oficjalnym regulaminie konkursu szopki krakowskie, organizowanego przez Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, nie zawarto wprost zakazu używania elementów gotowych, czy np. wykonanych z plastiku, ale jakoś się utarło, że tego w szopce krakowskiej umieszczać po prostu nie wypada i dyskwalifikowałoby to daną pracę. Jest natomiast przepis stanowiący, że „w Konkursie mogą wziąć udział tylko te szopki, które nie brały udziału we wcześniejszych Konkursach”, i dotyczy to również wszelkich ich elementów składowych. Biada zatem temu, kto chciałby np. użyć postaci, która już „wystąpiła” w szopce w poprzednich latach.

Jak mówi pan Stanisław, cała praca zaczyna się już w połowie wakacji. Po tylu latach (obecny kon-

kurs będzie 35-tym, w którym bierze udział) trudno mu odpowiedzieć na pytanie, co sprawia największą trudność, bo fach ma doskonale opanowany. Słowo „fach” jest tu jak najbardziej na miejscu, gdyż w gruncie rzeczy najważniejsze jest to, co na początku: projekt architektoniczny i wyrysowanie i wykonanie z tektury poszczególnych brył budynków, co wymaga wyobraźni przestrzennej. Nie bez kozery twórcy pierwszych szopek w XIX wieku byli murarzami, którzy w ten sposób dorabiali sobie w okresie jesienno-zimowym. Znali oni świetnie zabytki Krakowa i przenosili tę architekturę do swoich małych dzieł. Tak, jak dziad pana Stanisława, Walenty Malik urodzony w 1888 roku, który początkowo zajmował się murarstwem. Służąc w armii austriackiej w czasie I wojny światowej, został ranny w rękę na froncie włoskim. Potem zmienił zawód na lepszy - został tramwajarzem, jednak budowa szopek wciąż była jego pasją i stał się prawdziwym mistrzem. Jego syn, a ojciec Stanisława, Włodzimierz, również został budowniczym szopek. Dzisiaj patronuje pracom syna, spoglądając na niego z fotografii zawieszanej nad stołem. Tradycja szopkarska trwa w rodzinie Malików już cztery pokolenia, gdyż prawnuk Walentego i syn Stanisława, Andrzej, również od dziecka tworzy szopki (podobnie jak jego kuzynki, czyli córki Jana Malika).

Od wielu lat liczba zgłoszonych do konkursu prac jest podobna – między 120 a 160, w tym znaczną większość stanowią szopki wykonane przez dzieci i młodzież. Jednak stałych twórców corocznie biorących udział w konkursie jest kilkunastu. Każdy z nich ma swój styl, z daleka rozpoznawalny przez znawców szopek. Malikowie również: tradycyjną cechą tworzonych przez nich szopek jest charakterystycznie sklepiona kopuła, umieszczona pomiędzy dwiema smukłymi wieżami, przypominającymi te z kościoła Mariackiego. Ciekawe, kiedy te dzieła trafią na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO – mają na to wielką szansę, właściwie jest to tylko kwestia czasu!

Życząc naszemu parafianinowi i sąsiadowi, Stanisławowi Malikowi, powodzenia w 74. konkursie Szopki Krakowskie, już w tej chwili zapraszamy wszystkich do kibicowania mu w czwartek 1 grudnia pod pomnik Adama Mickiewicza. Tam od rana do godziny 12 szopkarze będą ustawiać swoje dzieła, które zostaną poddane ocenie jury. Uroczyste ogłoszenie wyników Konkursu oraz wręczenie dyplomów zwyczajowo odbywa się w południe, w niedzielę, w sali Baltazara Fontany, Pałacu Krzysztofory. Wystawa Pokonkursowa jest otwarta od drugiego tygodnia grudnia do połowy lutego następnego roku i zwiedza ją corocznie kilkadziesiąt tysięcy osób.

Maria Gracja Krzyżanowska



Wieczór refleksji z Areopagiem

W niedzielny wieczór 6 listopada młodzieżowa grupa Areopag przygotowała wieczornicę poświęconą postaci bł. Karoliny Kózkówny.

Podczas naszego spotkania spojrzeliśmy na pięć podstawowych wartości, którymi żyła błogosławiona Karolina. Były to: wiara, rodzina, praca, ziemia i ojczyzna. Symbolizowały je wnoszone przez nas i składane przed ołtarzem: krzyż, serce, chleb, grudka ziemi i godło Polski. Rozważanie na temat każdego z tych aspektów rozpoczynał dialog z błogosławioną. Następnie uroczyście wnoszony był symbol. Na końcu następowało wezwanie do zastanowienia się nad własnym stosunkiem do tych wartości.

Głównym celem, do którego zmierzaliśmy było pokazanie, że przesłanie, które pozostawiła nam błogosławiona Karolina jest nadal aktualne i że do świętości dochodzi się poprzez codzienne życie. Wieczornica wpisywała się w ostatnie dni przeżywania tajemnicy świętych obcowania i okresu zadumy



nad ludzką przemijalnością. Karolina jest ciągle aktualnym świadectwem tego, że miarą ludzkiego istnienia nie jest jego długość, lecz miłość, która uzdalnia nawet do oddania swojego życia.

Wieczór ten wpisuje się w program naszej formacji. Dał nam okazję nie tylko przybliżyć innym historię błogosławionej Karoliny, ale także pozwolił nam samym spotkać ją osobiście i zaczerpnąć z przykładu jej bogatego życia siłę do świadczenia o Chrystusie we własnym życiu.

Antoni Machowski



Polskie „Dziękuję” w Progach Apostolskich



Narodowa Pielgrzymka Polaków do Rzymu była wydarzeniem owianym nieco mgiełką tajemnicy. Planując wyjazd, nie za wiele można się było o niej dowiedzieć w mediach, również tych katolickich. Właściwie ograniczało się to do suchego komunikatu Konferencji Episkopatu Polski, iż w dniach od 20 do 23 października będzie trwała Dzięczynna Pielgrzymka Narodowa Polaków do Rzymu. Miało to być dziękczynienie za Rok Miłosierdzia, wizytę Ojca Świętego Franciszka w Polsce i Światowe Dni Młodzieży oraz za 1050. rocznicę Chrztu Polski. Poza tym pielgrzymkę tę zapowiedział również kardynał Stanisław Dziwisz na konferencji podsumowującej Światowe Dni Młodzieży w Krakowie.

Zachęcając do udziału w pielgrzymce, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki podkreślał, że „potrzebne jest, by podziękować Panu Bogu i Stolicy Apostolskiej za to wszystko, co się dokonało w ostatnim czasie w Polsce i co przyniosło Polakom tak wiele radości”.

Postanowiliśmy wykorzystać tę piękną okazję i odwiedzić ukochany Rzym z taką właśnie intencją. Tym bardziej, że miała nam towarzyszyć 4-miesięczna Alicja, która bardzo chciała Papieżowi Franciszkowi podziękować za osobiste spotkanie, którego doświadczyła mając zaledwie 5 tygodni w Tauron Arenie, 31 lipca br. Jak się potem okazało, jej „grazie” bezpośred-

nio usłyszał Franciszek, który pocałował ją na Placu św. Piotra w czółko.

Ponieważ nie było centralnego organizatora, każda grupa pielgrzymów była dosyć samodzielna i mogła planować indywidualnie swój pobyt. Wszyscy Polacy jednoczyli się jednak na wspólnych wydarzeniach, do których należały:

- 20.10.2016, godz. 17.00, Msza święta w Bazylisce Santa Maria Maggiore pod przewodnictwem abp. Marka Jędraszewskiego
- 21.10.2016, godz. 17.00, Msza święta w Bazylisce św. Jana na Lateranie, pod przewodnictwem abp. Wojciecha Polaka
- 22.10.2016, godz. 10.00, audyencja z Ojcem Świętym Franciszkiem
- 22.10.2016., godz. 15.45, Msza święta w Bazylisce św. Pawła za Murami, pod przewodnictwem abp. Stanisława Gądeckiego
- 23.10.2016., godz. 12.00, Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem
- 23.10.2016., godz. 16.00, Msza święta w Bazylisce św. Piotra pod przewodnictwem kard. Zenona Grocholewskiego.



Muszę przyznać, że było to wspaniałe uczucie, w tak pięknych i ważnych dla całego chrześcijaństwa kościołach uczestniczyć w polskiej liturgii, czuć się przez chwilę jak niemalże gospodarz w Wiecznym Mieście.

Zgodnie z szacunkami szacunków w Dziękczynnej Pielgrzymce Narodowej Polaków do Rzymu wzięło udział około 50 biskupów, 260 księży i kilka tysięcy wiernych.

Ponieważ w tym czasie dobiegał końca Rok Miłosierdzia i z całego świata do Rzymu spływały rzesze pielgrzymów, troszkę ci Polacy rozplýwali się w wielojęzycznym, kolorowym tłumie.

Nie zabrakło jednak cudownych, zaskakujących spotkań i rozmów. My szczególnie znaleźliśmy wspólny język z małżeństwem spod Aleksandrowa Łódzkiego, którzy razem z trójką dzieci (12-latką, 7-latką i 2-latką) przyjechali do Włoch samochodem specjalnie na tę pielgrzymkę.

Oprócz papieskiego błogosławieństwa dla Alicji, najmiłszym wspomnieniem jest spotkanie na Placu Świętego Piotra z panią Ingą Gawlikowicz. Otóż oczekując na Anioł Pański w niedzielę 23 października, napotkaliśmy grupę pielgrzymów z Katowic.

Wszystkim bardzo podobała się mała Ala, tym bardziej, że była ona zapewne najmłodszą uczestniczką pielgrzymki. Ksiądz opiekujący się tą grupą stwierdził, że z kolei w ich szeregach jest pani, która prawdopodobnie dzierży palmę starszeństwa. I tak poznaliśmy 87-letnią panią Inę.

Po nitce do kłębka, okazało się, że w młodości również ona mieszkała na stacji u nazaretanek i uczęszczała na msze św. odprowadzane przez Księdza Karola Wojtyłę w kościele św. Floriana. Oczywiście zna się z naszą panią Danutą Rybicką - co za niespodzianka to musiała być na Salvatorze, gdy w niedzielne popołudnie zadzwonił telefon od koleżanki, prosto z San Pietro!

Tekst: Maria Gracja Krzyżanowska

Foto: Maciej Krzyżanowski



Św. Marcin z Tours, biskup (ok. 316 – 8 XI 397)



Ojczyzną św. Marcina są dzisiejsze Węgry. Urodził się w Panonii, ówczesnej prowincji rzymskiej, ok. 316 roku w rodzinie rzymskiego patrycjusza. Jako dziecko przeniół się wraz z rodzicami do miasta Pawi we Włoszech. Tam poznał chrześcijan i mając zaledwie 10 lat wpisał się na listę katechumenów. Rodzina nie chciała się zgodzić na jego chrzest, również miejscowy biskup był temu niechętny obawiając się gniewu ojca. Jako piętnastoletni legionista zaciągnął się do rzymskiej armii i udał się z garnizonem do Galii. Przez pewien czas przebywał w Amiens (obecnie Francja) i tam miało miejsce wydarzenie, które wkrótce całkowicie odmieniło jego życie.

Wracając z patrolu, u bram miasta, spotkał żebraka trzęsącego się z zimna, proszącego o jałmużnę. Marcin, wzruszony widokiem nędzarza, rozciął mieczem swój płaszcz i jedną jego połowę okrył żebraka. Następnej nocy ukazał mu się Jezus odziany żołnierskim płaszczem, który mówił do otaczających Go aniołów: "Patrzcie, jak mnie Marcin, katechumen, przyodziął".

W jego życiorysie opisane jest także inne wydarzenie: w 356 roku, podczas wyprawy przeciwko germańskim plemionom, gdzie towarzyszył cesarzowi Julianowi, Marcin poprosił, aby pozwolono mu pójść na pole bitwy bez broni, a on będzie walczył w pierwszym szeregu jedynie znakiem krzyża. Następnego dnia Germanie poddali się i prosili o pokój; żołnierze rzymscy uznali ten fakt za cud wyproszony przez Marcina.

Niedługo po tych wydarzeniach, Marcin uzyskał zwolnienie z wojska i udał się do biskupa Hilarego w Poitiers, aby pod jego przewodnictwem rozpocząć życie całkowicie oddane Bogu i bliźnim. Został akolitą a następnie diakonem. Przez pewien czas żył w pustelni, w roku 361 założył pierwszy w Galii klasztor, gromadząc w nim licznych wyznawców Chrystusa. Gdy dziesięć lat później zmarł biskup Tours kapłani i wierni postanowili nakłonić Marcina do przyjęcia godności biskupiej, mimo braku zgody z jego strony. Jeden z mieszczan zwrócił się z prośbą do Marcina, aby uzdrowił jego chorą żonę. Kiedy Marcin pojawił się w Tours, jego mieszkańcy siłą przywieźli go do katedry, błagając o przyjęcie godności biskupiej. Ostatecznie, po wyrażeniu zgody, udzielono mu święceń kapłańskich i biskupich w dniu 4 lipca 371 roku, i – co potwierdzone jest w dokumentach – przez 25 lat pełnił urząd biskupa Tours.

Jako pasterz diecezji wyróżniał się na tle innych. Nazywano go „słońcem swoich owieczek, z którego światło biło i ciepło na wszystkich, co z nim się stykali. Był to mąż pełen powagi i miłości, surowy dla siebie, łaskawy i miły dla innych, jeden z tych, których niebo zsyłać zwykło, aby świat w miłości utwierdzić”.

Francja zawdzięcza biskupowi Marcinowi wielkie dzieła misyjne, ewangelizację wiosek, które w tym czasie były ostoją pogaństwa. Często opuszczał swoją rezydencję, by samemu głosić Ewangelię, zakładać kościoły, wizytować wspólnoty chrześcijańskie. Zwalczał herezje (ale heretyków bronił przed surowym karaniem), organizował liczne grupy monastyczne. Jako były wojskowy nie zrażał się niepowodzeniami, ale konsekwentnie realizował wytyczone sobie zadania. Jeszcze za życia nazwano go mężem Bożym. Odnotowano wiele cudów wyproszonych przez biskupa Marcina, a także wielką liczbę nawróconych przez niego pogan. Gdy w 383 roku zamordowany został cesarz Gracjan, jego następca postanowił wszystkich zwolenników swojego poprzednika zabić. Wówczas biskup Marcin wybrał się w podróż i tak stanowczo bronił skazanych, aż wkrótce zostali uwolnieni.

Wyczerpany postami, podróżami, trudami godzenia zwaśnionych grup, także wyznawców Chrystusa, biskup Marcin zmarł 8 listopada 397 roku. W jego pogrzebie wzięło udział dwa tysiące mnichów i mniszek (większość z nich było potomkami arystokracji). Jego liturgiczne wspomnienie przypada na 11 listopada.

Święty Marcin (pierwszy spoza grona męczenników) należy do najpopularniejszych w katolickiej hagiografii. Świadczą o tym m. in. częstotliwość wybierania jego imienia na chrzcie św., ilość dedykowanych mu kościołów, zwyczaje i przysłowia łączące się z jego postacią a także wielość spraw do rozwiązania, w których przywołuje się danego świętego. W samej Francji istnieje ok. 4000 kościołów pod jego wezwaniem, w Rzymie – 7, liczne świątynie w Europie, także w Polsce (ok. 200). W polskiej tradycji ludowej doliczono się 44 przysłów z nim związanych („Jeśli na Marcina sucho to na Gody z pluchą”, „Jak mgliście na Marcina, będzie lekka zima”).

Święty Biskup jest patronem Francji, Gwardii Szwajcarskiej, dzieci, rycerzy, żołnierzy, pasterzy, kowali, tkaczy, młynarzy, garbarzy, hotelarzy. Pod jego opiekę uciekali się także chorzy na dyzenterię, właściciele winnic, hodowcy koni, więźniowie, podróżujący, uchodźcy, żebracy - wszyscy potrzebujący Bożej i drugiego człowieka pomocy, gdyż zawsze i wszędzie głosił, że trzeba być miłosiernym jak Chrystus.

Oprac. Emilia Mendel



KRAKÓW według Felicji

BYŁO:

- Beata Szydło oraz ministrowie zdrowia, infrastruktury i budownictwa podziękowali w Krakowie służbom medycznemu za pracę w czasie Światowych Dni Młodzieży. - Dla rządu bezpieczeństwo jest bardzo ważne, jest priorytetowe - mówiła premier. Szefowa rządu. Przekazała 10 karettek: osiem małopolskim jednostkom medycznym (w tym jedną Krakowskiemu Pogotowiu Ratunkowemu) oraz po jednej jednostkom w Częstochowie (woj. śląskie) i w Staszowie (woj. świętokrzyskie). To nowe pojazdy, zakupione na ŚDM 2016. Pani premier podziękowała ratownikom medycznym, przedstawicielom służby zdrowia, tym wszystkim, którzy dbali o zdrowie i bezpieczeństwo pielgrzymów i mieszkańców w czasie tego ważnego wydarzenia.

- W Katedrze na Wawelu zakończono obchody Roku Miłosierdzia w archidiecezji krakowskiej. Metropolita krakowski przypomniał, że 13 grudnia zeszłego roku we wszystkich katedrach na świecie w związku z ogłoszonym przez papieża Franciszka Nadzwyczajnym Jubileuszem Miłosierdzia, otwierane były Bramy Miłosierdzia. Jak podkreślił, każdy z nas musi sam odpowiedzieć sobie we własnym sumieniu i we własnym sercu, co nam pozostanie po Roku Miłosierdzia. Droga miłosierdzia jest i powinna być drogą Kościoła - podkreślił hierarcha, przypominając, że Jan Paweł II uwrażliwiał Kościół na tę prawdę, a papież Franciszek niemal codziennie podkreśla, że „wszystko w działaniu duszpasterskim Kościoła powinno zostać otulone czułością, z jaką kieruje się do wiernych; nic też z jego głoszenia i z jego świadectwa ukazanego świata nie może być pozbawione miłosierdzia. Uroczystości na Wawelu w sposób szczególny były dedykowane mężczyznom. - Nasze rodziny i nasze społeczeństwo potrzebuje mężczyzn odważnych, pracowitych, przedsiębiorczych, odpowiedzialnych, opiekuńczych, wrażliwych i miłosiernych - powiedział kard. Dziwisz.

- 11 listopada w Krakowie odbył się 3. Krakowski Bieg Niepodległości, z którego dochód zostanie przeznaczony na zakup sprzętu dla Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie-Prokocimiu. Organizatorzy spodziewali się, że weźmie w nim udział ok. 3 tys. osób. Rzeczniczka szpitala w Prokocimiu, Natalia Adamska-Golińska, poinformowała, że dzięki zebranym środkom ma zostać zakupiony sprzęt dla Oddziału Kardiochirurgii Dziecięcej. Potrzebne są nowy respirator i dwa nieinwazyjne aparaty wspomagające oddychanie u noworodków i niemowląt (respirator kosztuje ok. 100 tys. zł). Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Krakowie-Prokocimiu jest ważnym ośrodkiem medycznym, edukacyjnym i badawczym, dysponuje prawie 470 łózkami. Służy dzieciom z Małopolski i z sąsiednich województw. Pacjenci do 18. r.ż. są leczeni w 24 oddziałach. Szpital działa we wszystkich dziecięcych specjalnościach pediatrycznych i chirurgicznych, dzięki czemu zapewnia kompleksowość leczenia..

JEST:

- Nasz zawód był niegdyś sztuką. Misternie układało się metalowe literki i odbijało się je na papierze. Tak powstały najpiękniejsze książki świata - opowiada nam Józef Rakoczy (67 l.) z Krakowa, drukarz z zawodu i z zamiłowania. Choć dziś większość prac w drukarniach wykonują komputery, to w zakładzie pana Józefa ich nie ma. Są za to stare maszyny, w których jak podkreśla ich właściciel „czuć duszę”. Przedstawia się jako ostatni drukarz RP

i nie uważa, żeby było to na wyrost. Wyuczył się w starej szkole drukowania. Pracował podobnie jak to robiono 500 lat temu, w początkach druku. Szkołę ukończył w rodzinnym Krakowie. W latach 80. musiał z żoną i synem uciekać z kraju. Przyłapano go na drukowaniu antykomunistycznych ulotek. Trafił do Austrii, gdzie założył dobrze prosperujący interes. - Na stare lata zachciało mu się jednak wrócić do kraju. Zrobił to dwa lata temu. Założył zakład drukarski połączony z muzeum. Udało mu się kupić sześć przedwojennych maszyn do drukowania, które wciąż są na chodzie! Niestety, na razie stoją w warsztacie i bardziej służą jako ekspozycje muzealne, bo zleceń brakuje. Prowadzi warsztaty dla ciekawskich i opowiada o historii drukarstwa. - Kiedy mnie zabraknie, nie będzie już na świecie prawdziwych drukarzy - mówi krakowski rzemieślnik.

BĘDZIE:

- To już pewne. Miasto dostanie unijne wsparcie na modernizację al. 29 Listopada. Chodzi o kwotę 153 milionów złotych. Aleja zostanie poszerzona do dwóch pasów w każdym kierunku, a miejscami jeszcze o buspas. To doskonała informacja dla Krakowa. Decyzja Centrum Unijnych Projektów Transportowych, rządowej agencji podlegającej Ministerstwu Infrastruktury i Budownictwa nie tylko sprawia, że możemy przystępować do realizacji tej ważnej dla mieszkańców inwestycji. To także dowód, że minister Andrzej Adamczyk pamięta o potrzebach rozwojowych Krakowa i naszego regionu - komentuje Prezydent Jacek Majchrowski. Tymczasem pierwsze prace związane z rozbudową drogi już trwają. Przetarg ogłoszony w trybie „zaprojektuj i wybuduj” zakłada wykonanie projektu w ciągu roku oraz realizację inwestycji w dwa lata, czyli zakończenie prac na przełomie 2019 i 2020 roku.

- Zygzakowate, ostro nacinane jodelki przeobrażające się w ciągi trójkątów, rombów i trapezów oraz kryształowe struktury - m.in. takie motywy ornamentalne pojawiają się na tegorocznych dekoracjach świątecznych, które już wkrótce przyozdobią nasze miasto. Wszystkie ornamenty będą nawiązywały do wzorów wywodzących się z oryginalnego stylu polskiego Art Deco. Możemy spodziewać się więc wielu inspiracji z polskiej sztuki ludowej. Specjalna świąteczna animacja będzie wyświetlana na fasadzie Wieży Ratuszowej oraz na Rondzie Mogiłskim. Podświetlone zostaną mosty Zwierzyniecki, Dębnicki, Grunwaldzki, Piłsudskiego, Powstańców Śląskich, a także estakada na al. 29 Listopada.. W uzupełnieniu dekoracji w przestrzeni miejskiej pojawiają się szopki Krakowskie. Będzie można je zobaczyć w pięciu lokalizacjach: na Placu Szczepańskim i Placu Marii Magdaleny, na Placach Krakowskich przy Barbakanie i przy Filharmonii Krakowskiej oraz przy ul. Powiśle 11. W ten sposób tegoroczna dekoracja połączy motywy świąteczne, krakowskie i regionalne.

- Nie jedna wielka impreza, ale trzy mniejsze i to w różnych częściach miasta - tak zapowiada się tegoroczna zabawa sylwestrowa, organizowana przez władze Krakowa. Sylwester pod Wawelem zapowiada się bez spektakularnej sceny na Rynku Głównym i show współorganizowanego z telewizją TVN. Po tym, jak ta ostatnia przeniosła się ze swoją imprezą noworoczną do Warszawy, władze stolicy Małopolski postawiły na zupełnie inny format. Miasto proponuje mieszkańcom i turystom nieco inną zabawę. Będziemy świętować na nie tylko Rynku Głównym, ale również na Rynku Podgórskim oraz pod Teatrem Ludowym. Jako inspiracja do zorganizowania skromniejszego sylwestra krakowskim urzędnikom miało posłużyć doświadczenie ze Światowych Dni Młodzieży. Podczas spotkania młodych katolików z papieżem w całym Krakowie odbywały się plenerowe koncerty. Na półtora miesiąca przed sylwestrem już wiadomo, że miasto na tegoroczną imprezę sporo zaoszczędzi.

Opr. Felicja Niedzielska

PARAFIALNY KLUB SENIORA – nie tylko dla seniorów

zaprasza na spotkanie z przedstawicielami Policji. Tematem wiodącym będzie szeroko rozumiane **bezpieczeństwo osób starszych**.

Dowiemy się nie tylko jak bezpiecznie poruszać się po mieście i ulicach, ale także jak nie dać się oszukać metodą „na wnuczka”, przy podpisywaniu różnych umów, korzystając z telefonu komórkowego czy internetu. Pomysłowość różnego rodzaju przestępców jest niewyobrażalna, warto więc skorzystać z możliwości uzyskania informacji, jak się chronić przed niebezpiecznymi zdarzeniami od osób bezpośrednio zaangażowanych w ochronę bezpieczeństwa publicznego.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych (nie tylko seniorów).

Spotkanie odbędzie się w czwartek 24 listopada o godz. 16.30 w „Sali pod plebanią”. Do zobaczenia!

B. i A. Skrzyńscy

NIEDZIELA CHRYSTUSA KRÓLA (Łk 23, 35-43)

Chrystus dziś jest pokazany przez św. Łukasza jako ten, którego wyszydzają i z którego kpią, podczas kiedy On umiera na krzyżu. Jest to swoista parodia hołdu dla Chrystusa-Króla. Ci, którzy to robią, chcą wyśmiać rzekome królewskie aspiracje Jezusa, których przecież ten nie przejawia. Jedynie tylko „dobry łotr” prosi Go o przebaczenie i słyszy zapewnienie, że dziś znajdzie się razem z Jezusem w raju. To był prawdziwy hołd złożony Jezusowi-Królowi. Bo ten, kto się nawraca, wyraża pragnienie, by Chrystus panował nad jego sercem.

ks. Tomasz Gędłek

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odprawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Bóg w niezbadanych wyrokach Swoich nieraz dopuszcza, że ci, co największe wysiłki podjęli w jakimś dziele, najczęściej owocem dzieła tego nie cieszą się tu na ziemi, całą ich radość zachowuje Bóg na wieczność, ale mimo wszystko czasami Bóg daje im poznać, jak bardzo miłe Mu są wysiłki takich dusz, a te chwile wzmacniają dusze do nowych walk i doświadczeń. Są to dusze, najwięcej podobne do Zbawiciela, Który w dziele Swoim, które tu na ziemi założył, kosztował samą goryczą. (Dz. 1402)

Z serwisów informacyjnych



Dziś Papież Franciszek zamyka Drzwi Święte Bazyliki Watykańskiej, kończąc w ten sposób Święty Rok Miłosierdzia. Tydzień temu odbył się Jubileusz ubogich i wykluczonych, ostatni akord Roku Świętego w Watykanie. Na jego trzydniowe obchody przybyło do Watykanu ok. 6 tys. osób z 22 krajów. Tego dnia na całym świecie dokonano zamknięcia lokalnych Bram Miłosierdzia.

Republikański kandydat do Białego Domu Donald Trump wygrał wybory prezydenckie, pokonując kandydatkę Demokratów Hillary Clinton.

Papież Franciszek przyjął na audiencji reprezentację Niemiec w piłce nożnej, aktualnych mistrzów świata w tej grze drużynowej. W przemówieniu do niemieckich piłkarzy Franciszek nie ograniczył się do podziwu dla ich sukcesów, ale wskazał również na wychowawcze i społeczne znaczenie sportu.

Począwszy od 1 listopada zamknięte są wszystkie wysokogórskie szlaki turystyczne w słowackiej części Tatr. Ograniczenie jest wprowadzane co roku z uwagi na ochronę przyrody oraz bezpieczeństwo i potrwa do 15 czerwca przyszłego roku. Turyści wędrujący po polskiej części gór nie mogą więc przekraczać granicy na grani Tatr i przechodzić na południową stronę m.in. na Rysach, Kasprowym Wierchu, Wołowcu czy Grzesiu. Cały rok na Słowacji można jednak wędrować szlakami położonymi w granicy lasu, do wysokości górskich schronisk z wyjątkiem schroniska pod wierzchołkiem Rysów.

W wieku 82 lat zmarł znany kanadyjski poeta i piosenkarz Leonard Cohen.

Władze Lizbony rozpoczęły akcję służącą likwidacji zjawiska głodu w portugalskiej stolicy. Polega ona na oddawaniu ubogim żywności, której nie udało się sprzedać w restauracjach i sklepach. Projekt o nazwie „Idź, gdzie zostaje, zanieś, gdzie brakuje” służy zarówno walce z ubóstwem, jak i ze zjawiskiem marnotrawienia żywności. Niesprzedane potrawy z lokalnych gastronomicznych oraz przeterminowane, choć nadające się jeszcze do konsumpcji produkty spożywcze ze sklepów, mają być rozdzielane wśród najuboższych mieszkańców stołecznej aglomeracji. W akcję włączyły się zarówno władze portugalskiego Kościoła katolickiego, jak też kierownictwo Meczetu Centralnego w Lizbonie, największej świątyni muzułmańskiej w Portugalii. Przedstawiciele obu grup religijnych zadeklarowali już pomoc w dystrybucji żywności poprzez sieć swoich parafii i wspólnot.

Rosja, krytykowana za działania wojskowe w Syrii, nie została ponownie wybrana do Rady Praw Człowieka ONZ z siedzibą w Genewie. Z grupy krajów Europy Wschodniej poparcie zyskały natomiast Węgry i Chorwacja. Dopiero drugi raz zdarzyło się, że światowe mocarstwo nie przeforsowało swej kandydatury do Rady Praw Człowieka ONZ. Po raz pierwszy zdarzyło się to Stanom Zjednoczonym w 2001 roku.

Jazydki Nadia Murad Basee Taha i Lamiya Aji Bashar, które uciekły z niewoli Państwa Islamskiego (IS) i walczą o wsparcie dla innych uprowadzonych, otrzymały tegoroczną Nagrodę Sacharowa przyznaną przez Parlament Europejski. Zamieszkująca region Niniwy w Iraku mniejszość jazydzka wyznaje synkretyczną religię powstałą z połączenia wierzeń indoiraanckich, judaizmu, nestorianizmu i islamu. Odrzuca istnienie grzechu, szatana i piekła, oddaje za to cześć aniołom sprawującym władzę nad światem w imieniu Boga. Państwo Islamskie traktuje jazydów jako odstępców od wiary zasługujących na śmierć.

MGK



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

UROCZYSTOŚĆ JEZUSA CHRYSTUSA KRÓŁA WSZECHŚWIATA

20 XI 2016 r.

1. Dzisiaj ostatnia niedziela roku liturgicznego, oddajemy cześć Jezusowi Chrystusowi Królowi Wszechświata. W miesiącu listopadzie różaniec za zmarłych w niedzielę o godz. 18.30., a w dni powszednie o godz. 17.30.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy: w poniedziałek - wspomnienie Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny.

wtorek – wspomnienie św. Cecylii, dziewicy i męczennicy. O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewczyny.

w środę – Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w czwartek - wspomnienie świętych męczenników Andrzeja Dung-Lac, kapłana i Towarzyszy.

w piątek – Po mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

3. W przyszłą niedzielę rozpoczynamy Adwent. Jest to czas, który kieruje nasze myśli ku drugiemu przyjsciu Chrystusa na ziemię. Roraty w czasie Adwentu będą odprawiane w niedzielę o godz. 6.30. a w dni powszednie o godz. 6.30. i 18.00. dla dzieci. Serdecznie zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych na roraty, aby w ten sposób, jak najlepiej przygotować się na radosne święta Bożego Narodzenia.

5. W niedzielę, kiedy w naszej ojczyźnie odbyło się liczenie wiernych, w naszej świątyni w niedzielnej mszy św. uczestniczyło 1517 wiernych, a do Komunii św. przystąpiło 668 wiernych.

6. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

Różności z przeszłości i teraźniejszości

20 listopada

1881 – Założono Koło Geografów Uniwersytetu Jagiellońskiego, najstarszą w Polsce geograficzną organizację studencką.

1918 – Niemcy, jako pierwszy kraj, uznały niepodległość Polski.

1960 – Odbyła się pierwsza w Polsce wystawa pudli.

1990 – Do Polski został wysłany pierwszy e-mail

21 listopada

1620 – Statek Mayflower z pierwszymi kolonistami angielskimi (tzw. pielgrzymami) dotarł do wybrzeży Ameryki Północnej.

1896 – Założono Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.

1934 – 17-letnia Ella Fitzgerald po raz pierwszy wystąpiła na scenie.

22 listopada

1864 – Zakończono budowę Mostu Kierbedzia w Warszawie.

1931 – Dar Pomorza po raz pierwszy przepłynął równik.

1989 - W Hongkongu Aneta Kręglińska jako jedyna do tej pory Polka zdobyła tytuł Miss World.

23 listopada

1644 - Angielski pisarz i poeta John Milton opublikował traktat przeciwko cenzurze dzieł drukowanych Areopagitica.

1789 – W USA ustanowiono Święto Dziękczynienia.

1880 – Do Białego Domu przywieziono biurko stojące do dzisiaj w Gabinetie Ovalnym, będące darem królowej brytyjskiej Wiktorii dla prezydenta USA Rutherforda Hayesa.

1963 – Wyemitowano premierowy odcinek brytyjskiego serialu science-fiction Doctor Who.

24 listopada

1644 – Ustawiono figurę króla na kolumnie Zygmunta III Wazy w Warszawie.

1838 – Założono Bibliotekę Polską w Paryżu.

1896 – Szachista Jan Taubenhaus rozegrał pierwszą w Warszawie symulację z 23 przeciwnikami.

25 listopada

1735 – Na Kremlu moskiewskim został odlany Car Kołokoł, największy dzwon na świecie.

2005 – Słowacka fujara pasterska została wpisana na listę Arcydzieł Ustnego i Niematerialnego Dziedzictwa Ludzkości UNESCO.

26 listopada

1855 – Zmarł Adam Mickiewicz, polski poeta, działacz polityczny, publicysta, tłumacz, filozof, działacz religijny, mistyk, organizator i dowódca wojskowy, wykładowca akademicki (ur. 1798).

1922 – Howard Carter i lord Carnarvon weszli do wnętrza odkrytego 4 listopada grobowca Tutanchamona.

2001 – W Łodzi ukończono malowanie największego w Europie murala przy Piotrkowskiej.

Drodzy Przyjaciele i Współpracownicy Tygodnika Salwatorskiego!

Już ponad dwa lata minęły od czasu, gdy poszerzył się skład redakcji Tygodnika. Poszerzyło się także grono współpracowników parafialnej gazety. Chcielibyśmy podziękować tym wszystkim, którzy obdarzają nas swoimi tekstami, zdjęciami i podpowiadają czym powinniśmy się zajmować.

Zapraszamy więc bardzo serdecznie na rocznicowe spotkanie w **sobotę 26 listopada** na Eucharystię o **godz. 18.** do kościoła Sióstr Norbertanek. W czasie Mszy św. chcemy pomodlić się w intencji tych wszystkich, którzy wspierają nasze czasopismo, dziękować Panu Bogu za dwa lata wspólnej pracy i prosić o błogosławieństwo Boże na dalsze lata.

Po Mszy św. zapraszamy na rozmowy przy herbacie do „Sali pod plebanią”. Mamy nadzieję, że zechcecie Państwo spotkać się z nami w ten listopadowy wieczór.

Redakcja Tygodnika Salwatorskiego